



Amma ⚡

⚡ ⚡ i ⚡ ⚡  
Nivikora



SP-8

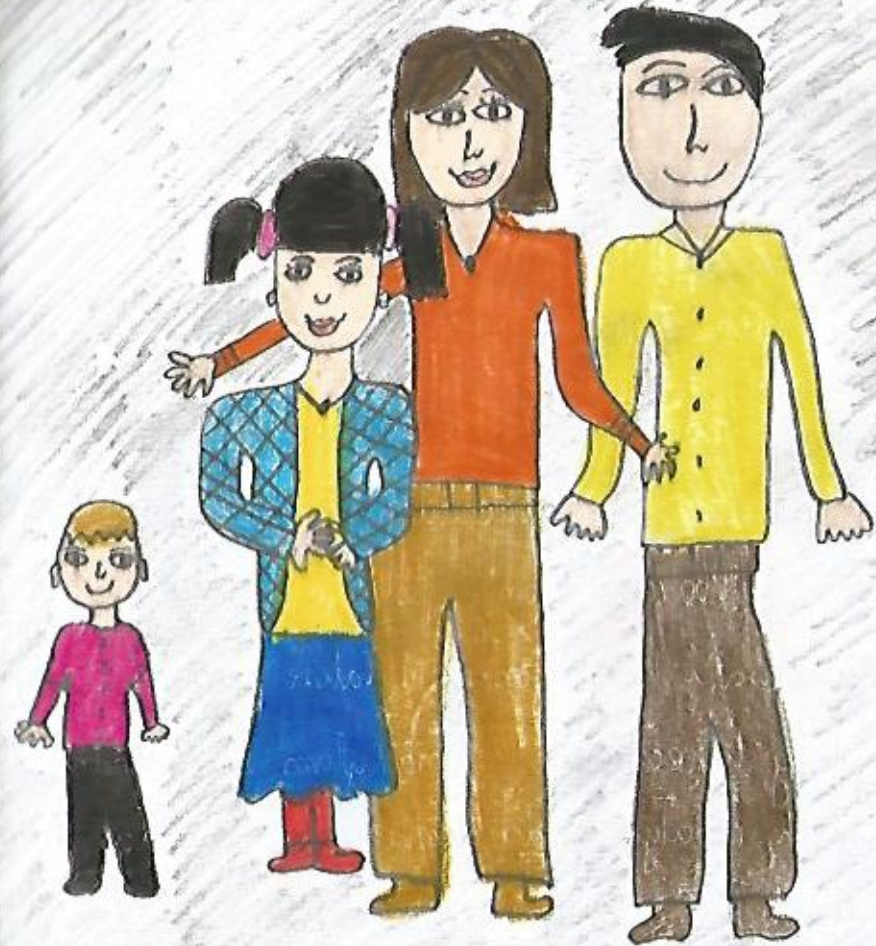


# I Domek na drzewie.

Cześć mam na imię Gama. Mam 11 lat. Pochodzę z małego miasteczka i mieszkam w kamienicy z rodzicami i młodszym bratem Gusem. Przyjacie się z Nutką, która jest w moim wieku i mieszka w kamienicy która jest z drugiej strony podwórka.

Pewnego słonecznego dnia Nutka dała mi znaki, że już wstała, ponieważ jestem strasznie śpiącym. Jak to robiła? Otóż mamy wspólnie dwie puski z jednym długim rurkiem, który prowadzi od okna Nutki do mojego okna, dajemy sobie znaki hasłem: Hej, hej, hej, pobudka! Po porannych czynnościach zbiegłam jak najszybciej na podwórko, na którym Nutka już na mnie czekała. Mielismy dużo do zrobienia. Tydzień przed zakończeniem szkoły umówiliśmy się, że we wakacje, które są, zbudujemy domek na drzewie. A więc najpierw musieliśmy skombinować drabnię, w takim razie poszłam do garażu taty i zabrałam drewno, młotek i gwoździe. Ja podawałam drewno, a Nutka miusiem przybijata je razem gwoździem. Trwało nam to 15 minut, ponieważ było to małe drzewko.

Po tygodniu wszystko było gotowe. Ja do domku zabra





plastikowy stół, i dwa taboreczki. Mitka natomiast zabrała fioletową materac, koc, i dwie poduchy. Oczywiście zabrałyśmy także piłki skakanki i lalki.

## II. Festiwalowa oferta

Na drugi dzień z Mitką musiałam iść do sklepu po jedzenie. W pewnym momencie Mitka zauważyła na ścianie plakat, na którym pisało, że w tej sobotę odbędzie się festiwal. Ucieszyłyśmy się, ponieważ bardzo lubimy festiwale, na których jest piosenka, wata cukrowa, i koleżki górskie. Mi także podobały się występy wokalne i występy taneczne. Zawsze marzyłam występować na scenie.

Po zakupach wróciłyśmy do domu. Mitka przysłała do mnie i wspólnie gawędziłyśmy o tym festiwalu. Rozmawiałyśmy o tym, co zabierzemy na festiwal, na który zamierzamy pójść. Oczywiście musiałam uzyskać zgodę od mamy. Moja mama się na całe szczęście zgodziła. Teraz musimy mieć zgodę od mamy Mitki. Gdy już byłyśmy na miejscu, Mitka przedko pobiegła do mamy. Ale pech! Mama Mitki się nie zgodziła, ponieważ uważa, że Mitka nie powinna sama gdzieś chodzić.





Blagatylismy, prositylismy, nobitylismy wszystko co w naszej  
mocy ale niestety nic nie dało się zrobić. Byłam bardzo  
"zawiedziona"! W końcu Mutka pewnie też. Do domu wróciłam z opuch-  
niętą głową w dół. Nie mogłam zasnąć przez tą sprawę!



### III Uwieszka z domu.

W czesko spędzonej nocy w łóżku z bardzo smutnej sp  
nie miałam poca wstawiać na śniadanie, bo przecież sama  
pójde na festiwal który jest dzisiaj za cztery godziny. Jak  
dy Mutka wbiegła do mojego pokoju i odrazu zaczęła coś  
Nie zadziwiłam za nią, bo naprawdę szybko mówiła. Ale  
nicu zwróciła i wszystko mi powieściata, a szczególnie, że m  
ny plan w którym przed festiwalem mamy się spotkać na p  
roku ponieważ wcale nie z domu i razem pójdziemy na festi  
Ja już powieściatom mamie, że nie idę, ale nie z powodu  
sprawy, tylko, że Mutka wyjechała. Ale teraz Musiałam się jakoś  
nać, a więc powieściatom, że idę z koleżanką, z dawnych ka  
czyłam moja, ulubiona, bluzka z kwiatkami, spódnice i tramp  
kom punktualnie na podwórku, ale Mutki jeszcze nie było.  
chwili zauważyłam ją już przed kamienicą na chodniku, żeby  
ma jej nie zauważyła. Gdy byłymy już na festiwalu wykupitylism  
pej biletów na kolejki. Wykorzystałismy je wszystkie. Poniej kupi  
lismy popcorn i wate cukrową i rozkoszowaliśmy się tym wszyst  
doras występów tanecznych. Niestety skończył się popcorn i wata  
rowa. Nie miałyśmy pieniędzy więc Mutka upadła na pomysł żeby  
waść trochę popcornu. No to zrobiła. Chciałismy być na występach



wokalnych, ale będą dopiero wieczorem a mama kosała mi włosy  
za godzinę, więc musieliśmy już wrócić do domu.

Gdy wróciliśmy do domu postanowiliśmy spędzić noc w  
domku na dźwie, ale najpierw Nutka musiała wejść przez okno  
do domu na kolacje, mieszkała na parterze więc nie miała problem  
z wejściem. Za piętnaście minut gdy zjadliśmy kolacje poszliśmy spać  
do domku na dźwie. Zanim poszliśmy spać czytaliśmy jeszcze  
-sety i poruszciliśmy sobie matymikolonowymi piłeczkami.



#### IV Szalobom Nutki i Gomy.

Gdy chcieliśmy się ubrać, ubraliśmy się i pobiegliśmy do domu  
miadanie. Tam nie widać na nas miła niepodzianka. Moja  
na dowiedziata się, że bytom na festiwalu z Nutka! Mewiem jak  
dowiedziata ale mam przechlapane, tak samo Nutka, jej mama  
na dowiedziata, że była ogólnie na festiwalu.

Mialyśmy obydwie tygodnie szalobomu sa uciekły. Przez tydzień  
mialyśmy ze sobą kontaktu.

W miednych siedmiu dniach Nutka snów przybiegła do mnie  
nie maśliwa tylko smutna, aż płakała. Okazało się, że wypro-  
cha się do innego miasteczka. Ja również się napiłakotałam. Bo  
mama to moja jedyna najlepsza przyjaciółka na całym świecie.





## V Podejrzany wyjazd

Za dwa dni był czas wyjazdu mojej najlepszej przyjaciółki. Mama Nutki była u mojej mamy na kawie. Nutka zabrata klucze od domu i żeby pomóc jej spakować ubrania.

Kiedy Nutka brata klucze ze stolika, nasze mamy daliśmy się - chętnie jakby coś ich bawilo. Było to podejrzane, ale być może wzięły o swoich sprawach. Kiedy Nutka i ja spakowaliśmy jej rzeczy poszliśmy do mojego domu i ze smutkiem Nutka oznajmiła, że jest gotowa do wyjazdu.

Kiedy nasze mamy stanęły przed nami i powiedziały: „Prima Aprilis!”. Oczywiście nie było święta Prima Aprilis po prostu był to mały żart z kradzieżą popcornu. Było nam wstyd a zarazem wesoło, że Nutka nigdy się nie wyprowadza. Wszystkie podałyśmy sobie ręce i przyrzekłam z Nutką, że to się już nigdy nie powtórzy. No a dni tak dalej się powtarzały, bez końca...



To była największa i najwspanialsza przygoda Nutki i Gamy. Przeszły je z radością, a zároveň ze smutkiem. Nutka i Gama dalej są i będą najlepszymi przyjaciółkami na całym świecie.

Autor:  
Julia Nikotajczyk  
Kd.

